Rok XIII. Nr. 355 (3959) Wilno, Poniedziałek 28 grudnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Emigracja żydowska i przeludnienie

Dążenia kolonizacyjne i kwestia stosunków polsko-żydowskich stały się ostatnio bazą licznych i nieraz biegunowo sprzecznych poglądów na te sprawy, wyrażanych na forum publicznym.

W związku z zagadnieniem żydowskiej emigracji należało by właściwie dać odpowiedź na dwa następujące pytania:

1. Czy emigracja Żydów z Polski istotnie przyczynić się może do złagodzenia przeludnienia? i

2. Jakie ma ona podstawy i widoki rozwoju?

Jeżeli przyjąć, że wogóle emigracja w warunkach wolnej wymiany międzynarodowej jest skutkiem ciśnienia demograficznego w kraju emigracyjnym, to stwierdzić również należy, na podstawie danych z lat ostatnich, że spadkowi liczby emigrantów nie-Żydów towarzyszy poważny wzrost cyfry ludności żydowskiej, emigrującej w tym czasie z Polski. Jak podaje M. Linder (M. Linder. Emigracja Żydów z Polski w okresie kryzysu (1929—1930). Mies. Żydowski. Zesz. 3—4. 1935 r.), udział procentowy nie-Żydów w emigracji ogólnej z Polski — wynosił w 1929 r. — 90.4 (Żyd. 9,6), 1930 r. — 91,3 (8,7), 1931— 88,7 (11.3), 1932 — 59,7 (40,3), 1933 — 52,4 (47,6), 1934 r.—57,7 (42,3) i 1935 r. —43,3 (56,7), przy tym zaznaczyć należy, że emigracja zamorska, a więc osiedleńcza, dotyczy prawie wyłącznie Żydów, gdyż średnio za lata 1929—33, stanowi ona 86,4% emigracji żydowskiej wogóle (a nie-Żydów 10,2%). Cyfry dotyczące emigracji kontynentalnej są w dużym stopniu wyrazem emigracji sezonowej do państw sąsiednich, wogóle zaś emigracja sezonowa, a zwłaszcza w ograniczonych dziś jej rozmiarach tylko częściowo łagodzi przeludnienie i to tylko w pewnych dzielnicach Rzeczypospolitej.

W ostatnich latach głównym terenem imigracji osiedleńczej Żydów stała się Palestyna dzięki ideologii syjonizmu i sprzyjających fali imigracyjnej warunków gospodarczych w tym kraju w okresie 1932—1935 r. Przyczyn ekspansji emigracyjnej Żydów szukać należy, jak się zdaje, zgodnie z opinią W. Reifa (Rozwój i warunki emigracji żydowskiej z Polski. Sprawy narodowościowe Nr. 3. 1936 r.) i innych, w dużej ruchliwości tego narodu i pauperyzacji szerokich mas jego w ośrodku emigracyjnym. W cyfrach bezwzględnych emigracja Żydów z Polski w 1935 r. wynosiła 30.703 osoby t. j. mniej niż wynosi ich przyrost naturalny w tym roku (32.988 osób). Z cyfr tych wyciągnąć by można łatwy wniosek, że emigracja żydowska, w jej obecnym stanie, nie rozwiązując nawet w zupełności zagadnienia przyrostu naturalnego Żydów — nie może złagodzić ogólnego w kraju przeludnienia. Jeżeli przy tym wziąć pod uwagę, że największe **natężenie** osiąga emigracja żydowska w naszych woj. wschodnich — 43,5% ogółu emigrantów (woj. centralne — 28,8%, południowe — 17.5%) — gdzie przeludnienie nie przybrało jeszcze zbyt wielkich rozmiarów, to w konsekwencji należałoby albo spowodować sztucznie przekształcenie ruchów imigracyjnych w poszczególnych dzielnicach kraju, lub też pogodzić się z faktem, że utrzymanie obecnego stosunku emigrantów Żydów do pozostających na miejscu, przyczyni się do uzdrowienia struktury ludnościowej w woj. wschodnich, przy jej pogarszaniu się w innych dzielnicach.

Jeżeli przyjąć, że już teraz nadmiar ludności „zbędnej" wynosi w Polsce ca 4—8 milionów — to ani emigracji wogóle (żydowskiej i nieżydowskiej razem 53.812 osób — 1935 r.) w jej stanie obecnym, ani nawet w razie jej podwojenia, co wobec aktualnych stosunków międzynarodowych jest mało prawdopodobne, nie można przypisywać decydującego znaczenia w rozwiązaniu problemu przeludnienia Polski. Emigracja żydowska ma jednak prócz zwykłego usunięcia nadwyżki ludności głębsze znaczenie, które szczególnie wyraźnie zarysowuje się na terenie Ziem Wschodnich. Jak wiadomo, najogólniej biorąc, głównym środkiem zatrudnienia ludności żydowskiej jest rzemiosło i handel. To też „towarzyszy" ona w pierwszym rzędzie tym krajom i rejonom, gdzie pewna zamożność i większe skupienia ludności, pozwalają jej znaleźć związane z tym stanem rzeczy źródła utrzymania. Niski gospodarczo stan woj. wschodnich i specyficzny przez swą samowystarczalność charakter gospodarki wiejskiej, nie sprzyjały rentowności żydowskiego rzemiosła i handlu wywołując w nich tu tendencje emigracyjne silniejsze niż w innych dzielnicach. Przyłącza się do tego zarysowujące się ostatnio ciśnienie chrześcijańskiej ludności wiejskiej w kierunku zajęcia opanowanych dotąd niemal bez reszty przez Żydów dziedzin życia gospodarczego. Można ten ruch nazwać niepożądanym nacjonalizmem.

(Dokończenie na str. 3-ej)

E. M.

Zgon prof. Wyczółkowskiego

WARSZAWA, (Pat). 27 bm. po południu zmarł w Warszawie na skutek ciężkiego zapalenia płuc profesor Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, jeden z największych współczesnych malarzy polskich Leon Wyczółkowski.

Zmarły liczył lat 84.

Ś. p. prof. Leon Wyczółkowski pochowany będzie na cmentarzu parafialnym we Wtelnie pod Bydgoszczą, gdzie ś. p. prof. Wyczółkowski posiadał małą posiadłość ziemską.

*

Życiorys Leona **Wyczółkowskiego.** Zakończył życie jeden z największych współczesnych malarzy polskich, pejzażysta-portrecista-grafik, operujący w sposób znakomity wszelkimi technikami od akwaforty do litografij włącznie, na którego pracach wychowało się kilka pokoleń malarskich.

Ś. p. prof. Leon Wyczółkowski urodzony w 1852 r. w Miastkowie Kościelnym na Podlasiu kształcił się w latach 1869—75 w szkole rysunkowej Wojciecha Gersona. Był ostatnim z tej plejady, do której należeli Brandt, Podkowiński, Stanisławski, Masłowski, Alchimowicz i Rapacki.

W latach 1874—75 studiuje artysta w monachijskiej akademii sztuk pięknych, a następnie w akademii krakowskiej u Jana Matejki. Po krótkim pobycie w Warszawe wyjeżdża na Podole i Ukrainę na 10 lat, skąd przywozi szereg znakomitych płócien pejzażowych, jak „Kopanie buraków", „Połów raków" i „Rybacy". W r. 1895 zamianowany został profesorem krakowskiej akademii sztuk pięknych, na którym to stanowisku przetrwał lat 16 do r. 1911. W okresie wojny w r. 1916 śp. prof. Wyczółkowski wstąpił do legionów, gdzie powstał jego bogaty zbiór rysunków i autolitografij, m. in. teka pt. „Wspomnienia z Legionowa".

Od 1928 r. do 1934 mieszka w Poznaniu. W r. 1934 obejmuje katedrę w warszawskiej akademii sztuk pięknych, mimo podeszłego wieku nie przerywając pracy do ostatnich niemal chwil życia.

Debiutuje w r. 1876 w krakowskim tow. przyjaciół sztuk pięknych, w następnym roku wystawia pierwsze wielkie dzieło „Maryna Mniszchówna", które przyniosi mu ogromny sukces. Nieomal co roku wystawia coraz to nowe dzieła, utrwalające jego sławę. Na wszechświatowej wystawie w St. Louis w 1904 r. otrzymuje Wyczółkowski medal bronzowy. W tym samym roku wydaje pierwszą swoją tekę autolitografij. Od tego czasu nie zaniedbał pracy graficznej, wzbogacając sztukę polską świetnymi planszami od akwafort do litografij włącznie, jak teki „Starej Warszawy", „Lublin", „Wawel" „Ukraina", „Kraków", „Gdańsk", „Wspomnienia z Legionowa", „Wrażenia z Białowieży", „Kościół Mariacki" aż po ostatnią wielką tekę pomorską, rysowaną na kamieniu w r. 1931.

Obrazy śp. prof. Wyczółkowskiego zdobią galerie Krakowa (muzeum narodowe), Warszawy, Lwowa i Poznania oraz prywatnych zbieraczy.

Śp. prof. Wyczółkowski odznaczony był wielką wstęgą orderu Polonia Restituta, krzyżem kawalerskim, oficerskim i komandorskim z gwiazdą tegoż orderu, złotym krzyżem zasługi, wawrzynem akademickim. Przez szereg lat był także członkiem kapituły orderu Polonia Restituta. Posiadał również wiele odznaczeń zagranicznych.

Z okazji 80 rocznicy urodzin śp. prof. Wyczółkowskiego zorganizowano w Poznaniu wystawę jubileuszową, na której zgromadzono około 100 celniejszych prac mistrza. Wystawa ta następnie odwiedziła Kraków i Warszawę.

Wydano wtedy piękną księgę pamiątkową, ozdobioną kilkoma reprodukcjami. Równocześnie ukazała się monografia Wyczółkowskiego, pióra Hilarego Majkowskiego z dwoma wierszami wstępnymi E. Zegadłowicza oraz Jana Sztaudyngera w tłumaczeniu czeskim. W roku ub. ukazała się w Pradze monografia Wyczółkowskiego pióra M. Zakoveca.

Zmarł gen. v. Seeckt

BERLIN. (PAT). — W niedzielę popołudniu zmarł po krótkiej chorobie niespodziewanie gen. płk. w stanie spoczynku Hans von Seeckt.

Nowe trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO. (Pat.) Dzisiaj rano około godz. 9-ej w pobliżu wyspy Niijima dały się odczuć gwałtowne wstrząsy podziemne. Trzęsienie ziemi, które trwało dość krótko, spowodowało zawalenie się licznych domów.

Szczegółów na razie brak. Niewiadomo czy są ofiary w ludziach. Komunikacje telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach zostały przerwane.

TOKIO, (PAT). — Według ostatnich wiadomości trzęsienie ziemi, które nawiedziło wyspę Niniijima uszkodziło przeszło 500 domów. Jedna osoba utraciła życie, 10 odniosło rany. Dwa domy zostały całkowicie zburzone.

Angielsko-włoskie gentleman-agrement

PARYŻ, (PAT). — „Paris Soir" donosi z Rzymu, iż angielsko-włoskie gentlemen-agreement ma zawierać pięć punktów:

1) potwierdzenie poszanowania wzajemnych interesów Anglii i Włoch na morzu Śródziemnym,

2) potwierdzenie poszanowania wolności dróg wejściowych i wyjściowych z morza Śródziemnego,

3) zobowiązanie utrzymania pokoju wszelkimi środkami i we wszelkich okolicznościach,

4) wzajemne zobowiązanie utrzymania status quo nad morzem Śródziemnym.

Angielsko-włoskie gentleman-agreement ma precyzować, iż oba mocarstwa nie mają zamiarów powiększenia swego stanu posiadania terytorialnego. Ze swej strony Włochy mają stwierdzić, iż nie mają żadnych zamiarów ani co do morza Egejskiego, ani co do Jugosławii, ani przede wszystkim co do Wysp Balearskich. — Punkt piąty ma formułować pewne kwestie drażliwe, jak nprz. sprawę ewentualnych incydentów na morzu Śródziemnych w związku z wojną domową w Hiszpanii.

„Paris Soir" zapowiada opublikowanie gentleman agreeement na poniedziałek i podkreśla, że Włochy już zademonstrowały swoją dobrą wolę, odwołując z Wysp Balearskich słynnego hr. Rossi, koło którego zgrupowali się Włosi osieli na Majorce i który okazał bardzo czynną pomoc gen. Franco w walkach z hiszpańskimi oddziałami rządowymi, które próbowały zawładnąć Wyspami Balearskimi.

Z ostatnich wydarzeń w Chinach



Pozycje chińskich wojsk rządowych pod Sian-Fu.

Powstańcy gwałtownie bombardują Madryt

Olbrzymie straty obu stron

MADRYT. (Pat.) Rada obrony Madrytu komunikuje:

W 50-ty dzień obrony Madrytu powstańcy o godz. 4ej rano zaczęli gwałtowny atak na kilku odcinkach frontu, a w szczególności w dzielnicy uniwersyteckiej.

Centrum miasta było bombardowane przez artylerię.

Wojska republikańskie stawiają zacięty opór atakowi powstańców. Bitwa trwa już od 8-miu godzin.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Madrytu: Wojska powstańcze podjęły z rana gwałtowne natarcie na odcinku Cas del Campo, przy czym zdołały sforsować rzekę Manzanares, zagrażając pozycjom wojsk rządowych.

Ogień rządowej artylerii i karabinów maszynowych powstrzymał natarcie, lecz walka trwała nadal.

Podczas wielokrotnych ataków powstańcy ponieśli ciężkie straty, lecz artyleria powstańcza celnie ostrzeliwując pozycje rządowe poczyniła spustoszenie w szeregach obrońców. Wojska rządowe przeszły w kilku punktach do przeciwnatarcia, celem odzyskania straconego terenu, lecz zostały powitane gęstym ogniem karabinów maszynowych i moździerzy.

O godz. 18,30 natarcie powstańców miało się załamać, lecz zażarta walka spowodowała obustronne ciężkie straty.

W dniu dzisiejszym odbyła się największa bitwa o Madryt. Na południowym odcinku nacierały wojska rządowe, na zachodnim zaś — powstańcy. Kanonada trwała bez przerwy aż do wieczora.

SEWILLA. (Pat.) Radiostacja powstańcza donosi, że po klęsce pod Montoro niedobitki oddziału międzynarodowego wycofały się w kierunku Villa del Rio, gdzie natknęły się na pułk honorowy z Kadyxu i po krótkiej walce zostały wzięte do niewoli.

Wczoraj wieczorem lotnictwo narodowe gwałtownie bombardowało front biskajski oraz Madryt. W dzielnicach Paseo del Prado i Vilegas wybuchły liczne pożary. Wielkie bomby rzucono na rowy strzeleckie przeciwnika, zadając mu ciężkie straty. Artyleria przeciwnika. bombardująca nasze pozycje została zmuszona do milczenia ogniem naszych baterii.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Madrytu: Dziś o godz. 3-ej nad ranem artyleria powstańcza rozpoczęła bombardowanie dzielnicy La Latina.

Bombardowanie trwało do godziny 10.30. Ludność schroniła się do piwnic. Milicja siłą usunęła z ulic kobiety stojące w kolejkach przed sklepami spożywczymi.

Najbardziej ożywiona arteria Madrytu — ulica Toledo — była zupełnie pusta. Tramwaje kursowały regularnie O godz. 11 ulice powróciły do normalnego stanu.

Z rana wojska rządowe podjęły atak w południowej dzielnicy Madrytu, poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim.

O godz. 7,30 milicja ruszyła naprzód i pomimo zaporowego ognia artylerii powstańczej posunęła się o 2 klm. Celem natarcia było uprzedzenie uderzenia wojsk powstańczych na odcinku Villa Verde oraz nie dopuszczenie do okrążenia Madrytu przez gen. Franco.

Konfiguracja terenu zajętego dziś przez wojska rządowe pozwala na ostrze liwanie pozycyj powstańczych w Casa del Campo oraz na szachowanie przedmieścia Carabanchel, gdzie mają być skoncentrowane poważne siły powstańcze.



Na froncie hiszpańskim walczy wielka ilość kobiet, szczególnie po stronie wojsk rządowych. Na ilustracji widzimy Angielkę, która z pełnym rynsztunkiem zgłosiła się dobrowolnie i walczy po stronie rządu madryckiego.

Torpedy nieznanych łodzi podwodnych

VALENCJA. (Pat.) Z Tarragony donoszą, iż łódź podwodna, której przynależności nie udało się stwierdzić, usiłowała storpedować statek „Mangallanes" w chwili gdy przygotowywał się do opuszczenia portu.

Wyrzucone przez łódź podwodną torpedy znaleziono na plaży odległej o 1500 metrów od portu. Są one rzekomo pochodzenia włoskiego. Agencja Havasa donosi, iż w pobliżu Barcelony usiłowano również storpedować transportowiec, zbliżający się do portu. Torpedę rzekomo wyłowili rybacy.

Niemcy szykują demonstrację okrętów wojennych u brzegów Hiszpanii

PARYŻ. (Pat.) Prasa paryska oczekuje, iż w dniu dzisiejszym nadejdą z wybrzeża hiszpańskiego wiadomości o demonstracji floty niemieckiej przed portem w Bilbao. Wszystkie niemal dzienniki zapowiadają, iż powtórzy się obecnie taka sama demonstracja, jaka miała miejsce w początkach konfliktu hiszpańskiego po incydencie z okrętem niemieckim „Camerun". Prasa spodziewa się, że do tej demonstracji użyte będą okręty wojenne niemieckie, znajdujące się na wodach hiszpańskich.

Jak przypomina „Paris Soir" flota niemiecka na wodach hiszpańskich składa się obecnie z dwóch pancerników „Deutschland" i „Admiral Scheer", z krążownika „Koeln" i dwóch eskadr torpedowców. Większość prasy paryskiej wyraża nadzieję, iż incydent cały zostanie jednak zlikwidowany bez dalszych komplikacyj i że po demonstracji niemieckiej przed Bilbao, władze miejscowe wydadzą zasekwestrowany okręt niemiecki wraz z trzema pasażerami i ładunkiem, który, jak donosi prasa niemiecka z Berlina, nie ma charakteru materiału wojennego.

Jednocześnie z tymi informacjami „Le Matin" twierdzi, iż w związku z podobnym incydentem hiszpańsko-sowieckim, dotyczącym okrętu sowieckiego „Komsomoł" na wodach hiszpańskich ma przebywać eskadra 5-ciu łodzi podwodnych sowieckich, która uzyskała od rządu walenckiego pozwolenie na ustanowienie swej bazy w jednym z portów, pozostających pod kontrolą hiszpańskich wojsk rządowych. Łodzie te mają jakoby eskortować stale transporty sowieckie na wodach przybrzeżnych Hiszpanii i wykonywać ochronę tych okrętów przed atakami ze strony powstańczych okrętów wojennych.

Meksyk usuwa przedstawiciela powstańców

MEKSYK, (PAT). — Rząd meksykański na podstawie artykułu 33 konstytucji wydalił z Meksyku przedstawiciela rządu w Burgos Ramona de Pujadas y Gaston, jako uciążliwego cudzoziemca.

Z. wiadomienie o wydaleniu zostało wręczone 23 grudnia.

Przedstawiciel rządu w Burgos powinien opuścić Meksyk najpóźniej 30 bm. Ramon de Pujada y Gaston były sekretarz ambasady hiszpańskiej opuścił ambasadę w pierwszych dniach wojny domowej wypowiadając się za powstańcami. Prawdopodobnie przedstawiciel rządu w Burgos wyjedzie z Meksyku 30 grudnia na pokładzie okrętu niemieckiego.

Francja i Anglia w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Berlina: Ambasador Francji Francois Poncet i ambasador Wielkiej Brytanii sir Eric Phips udali się dzisiaj do niemieckiego ministerstwa spr. zagranicznych i wręczyli szefowi sekcji prawnej dr. Gauesowi dwie noty dotyczące bardziej ścisłego stosowania zasady nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

Zatrudnienie dla 170 tysięcy robotników polskich

BUKARESZT. Mówi się tutaj o projekcie budowy systemu kanałów, które prowadziłyby ze Śląska przez Wisłę, San do Prutu a tą rzeką do Gałaczu. Taka sieć kanałów służyłaby wywozowi Polski, Niemiec i Czechosłowacji. Wybudowanie tej drogi wodnej kosztowałoby ok. 1 miliarda złotych z czego na Polskę przypadałoby około 830 milionów.

Według obliczeń ekonomistów kanał taki byłby nader rentowny. Gdyby zapewniono przewóz 5 milionów t. towarów rocznie, można by liczyć na 6 procentowe umorzenie inwestowanego kapitału. Jednak projektowany kanał mógłby być drogą przewozową dla znaczniejszej ilości towarów, ponieważ 5 milionów tonn dałby tylko przewóz samego węgla polskiego.

Oprócz tego kanałem tym przewozić można by było rudy manganowe z Kaukazu dla przemysłu polskiego i niemieckiego, dalej rudy chromow z Grecji i bauksyt z Jugosławii dla przemysłu aluminiowego.

Fachowcy obliczają dalej, że gdyby ta polsko-rumuńska sieć kanałowa połączona została z niemiecką siecią wodną, już w pierwszym roku przewóz tą drogą przewyższałby znacznie przewóz przez kanał Suezki, który rocznie przynosi 550 milionów franków francuskich.

Przy budowie tego kanału zatrudnionoby 10.000 robotników na okres 4 lat a prócz tego podniesiony zostałby stan zatrudnienia w przemyśle cementowym, cegielnianym i metalurgicznym, nie mówiąc już od tym, że ostatecznie kanał przynosiłby wielkie zyski tak Polsce jak i Rumunii.

Dzięki kanałowi produkcja węgla polskiego mogłaby się podnieść o 25 proc. a Rumunia łatwo mogłaby wywozić naftę, kukurydzę i jęczmień do krajów północnych, zaś port w Gałaczu doznałby znacznego ożywienia.

Niektóre koła rumuńskie wypowiadają się za tym, aby kanał prowadził nie przez Prut, a przez Dniestr, co umożliwiłoby bezpośredni dostęp do morza Czarnego. („Chwila").

Rocznica powstania wielkopolskiego

POZNAŃ. (Pat.) Stolica Wielkopolski, podobnie jak w latach ub. obchodziła dziś uroczyście rocznicę powstania wielkopolskiego.

Rano odprawiono w kolegiacie farnej mszę świętą. O godz. 12 w ratuszu poznańskim w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród artystycznej i literackiej stołecznego miasta Poznania prof. Janowi Wronieckiemu i Arkademu Fiedlerowi.

Po południu w dalszym ciągu uroczystości wszystkie organizacje powstańcze, kombatanckie i b. wojskowych zgromadziły się na placu Wolności. Przemówienie, poświęcone historii powstania i walk o Wielkopolskę wygłosił kapitan Wierzejski, który zakończył je okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po wygłoszeniu okolicznościowych deklamacyj i odśpiewaniu chórem Roty, uroczystości zakończyły się na Placu Wolności gdzie przed 18-tu laty rozgorzały pierwsze walki o oswobodzenie Wielkopolski. Następnie udano się przed pomnik Wdzięczności, gdzie gen. Taczak zapalił znicze po czym odprawił modły ks. prałat Taczak.

Czang-Sue-Liang będzie ułaskawiony

NANKIN, (PAT). 9 osób z otoczenia marsz. Czang-Kai-Szeka, m. in. minister spr. wewn. Czang-Tso-Pin, wiceminister wojny Czen—Czen i szef sztabu gen. Czen-Ta-Czun, zostali zwolnieni i przybyli do Nankinu.

Wedle doniesień z wiarogodnego źródła Czang-Sue-Lang ma zostać za wstawiennictwem marsz. Czang-Kai-Szeka ułaskawiony, po czym powróci do Sianfu na dotychczasowe stanowisko.

Indie odrzucają nową konstytucję

KALKUTA, (PAT). — W m. Faizpur rozpoczął obrady narodowy kongres indyjski z udziałem 60 tysięcy uczestników.

Na kongres przybył również Ghandi.

Przewodniczący kongresu Jawaharlal Nehru oświadczył, że kongres będzie zwalczał nadaną ostatnio Indiom konstytucję, będzie domagał się jej odwołania oraz żądać będzie zwołania konstytuanty.

Uchwały kongresu potępiają wszelkie przygotowania wojenne, zwłaszcza na pograniczu Afganistanu oraz wyrażają sympatie dla strony rządowej w Hiszpanii.

Przesilenie na Kubie

HAWANA (Pat) — Po 6 godzinnych naradach senat powziął decyzję o złożeniu z urzędu prezydenta Gomeza.

HAWANA (Pat) — Prezydent Laredobru, który objął stanowisko po prezydencie Gomez, odbył dwugodzinną rozmowę z płk. Batista. Temat rozmowy nie przedostał się do wiadomości publicznej. Kubańskie koła polityczne przewidują, iż Batista zmusi prezydenta Laredobru do ustąpienia jeszcze w ciągu tygodnia. Zgodnie z konstytucją w razie dymisji Laredobru prezydentem zostałby automatycznie sekretarz stanu Rafael Montalva, bliski przyjaciel Batista.

Samoloty badają przylot szarańczy

KAIR, (PAT). — Egipskie ministerstwo rolnictwa zostało zaalarmowane meldunkami z górnego Egiptu o pojawieniu się szarańczy na pograniczu pustyni Libijskiej.

Zwykle szarańca rozpoczyna swój lot ku dolinie Nilu dopiero w kwietniu. W celu sprawdzenia tych doniesień wysłano na zwiady parę samolotów. Do najbardziej zagrożonych okręgów wyjechali inspektorzy ochrony rolnictwa.



Na froncie madryckim dbają żołnierze o swój wygląd zewnętrzny. Nawet podczas zabiegów fryzjerskich nie odłącza się milicjant od swego karabina.

Emigracja żydowska i przeludnienie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

—można też się z nim nie zgodzić, niepodobna jednak negować jego istnienia. Co więcej — przy najbardziej obiektywnym poglądzie na kwestię żydowską, ruch ten traktować można jako dodatni objaw budzenia się przedsiębiorczości u ludzi, których horyzont myślowy przywykliśmy do niedawna zamykać w ścianach, a co najwyżej w granicach gospodarstwa wiejskiego.

Ponieważ ze względu na brak przygotowania i ewolucyjny charakter przekształceń gospodarczych zamianę rzemiosła i handlu żydowskiego przez chrześcijański rozliczać trzeba na lata— luki wywołane emigracją Żydów z Ziem Wschodnich mogą być częściowo uzupełnianie imigracją żydowską z innych dzielnic. Nie przesądza to wszystko bynajmniej faktu, że najwyższy nawet kontyngent emigracji żydowskiej nie rozwiąże kwestii wysokiego przyrostu naturalnego i przeludnienia, oraz że zaktualizuje się w przyszłości konieczność usunięcia zagranicę pewnej nadwyżki już ludności chrześcijańskiej. Ponadto, nie można zaprzeczyć, że wielka pauperyzacja dużej części „ulicy żydowskiej" wpływa bardzo ujemnie na, i tak już niemiernie niski, nasz standard of life, zaś prymitywizm form wykonywania jej zawodów działa destrukcyjnie na nasze życie gospodarcze.

Nie pragnę tu wcale generalizować twierdzenia, że dziś „obowiązujące" niejako prymitywne formy np. handlu, są wytworem Żydów i najbardziej im odpowiadają. Dostosowały się one przez wiele lat do istniejącej struktury gospodarczej Ziem naszych i jak dotąd, nie było możliwości ich usanowania. Jeżeli jednak dziś istotnie miałaby nastąpić silna penetracja do handlu i rzemiosła elementu chrześcijańskiego — to stworzyłaby ona świetną sposobność podniesienia naszego życia gospodarczego na poziom wyższy i bardziej odpowiadający współczesności. Okazji tej w żadnym razie pominąć nam nie wolno. W wypadku tym kierować się winniśmy niewątpliwą prawdą, iż łatwiej jest narzucić pewne formy pracy człowiekowi, który jej nigdy jeszcze nie wykonywał, niż przerabiać psychikę ludzi wżytych już od stuleci niemal w inne metody postępowania.

W faktach tych widzę największą zaletę obecnej emigracji żydowskiej, jej rozwój, zaznaczający się w ostatnich latach, należy jak najbardziej ułatwić i utrwalić. Da to nam czas do przygotowania późniejszej emigracji nieżydowskiej.

Emigracja wogóle nie jest w naszych warunkach jedynym środkiem łagodzącym przeludnienie. Pamiętając o tym, można dopiero określić znaczenie emigracji żydowskiej; a mianowicie, że spowoduje ona **przeludnienie okresów przygotowania emigracji polskiej i stworzy dogodny moment do koniecznej przebudowy struktury naszego życia gospodarczego.**

W stosunku do zagadnień emigracji obowiązywać winien **gospodarczo-społeczny kąt widzenia** nie zaś „zacietrzewienie" partyjno-ideowe. Jeśli chodzi o możliwości rozwojowe emigracji żydowskiej, to są one dość ograniczone. W stosunku do Palestyny trzeba bowiem pamiętać, że obszar jej wynosi ogółem zaledwie 26 tys. km², ludność zaś w końcu 1933 r. wynosiła 1.100.000 przy gęstości zaludnienia 44 osoby na 1 km² (Mały Roczn. Statyst. 1936 r.). W utartym już dziś określeniu Palestyny — Belgia Wschodu i tempie obecnej imigracji do tego kraju, kryje się niebezpieczeństwo szybkiego nasycenia ludności, a może i przeludnienia jego obszaru. W stosunku do innych krajów immigracyjnych trudno dziś przewidzieć kiedy, w jakim stopniu i na jaki rodzaj „towaru ludzkiego" otworzą one swe granice. To też wyzyskując istniejące już i przewidywane, dzięki posunięciom naszej polityki zagranicznej, możliwości emigracji palestyńskiej, kierować się należy dużą ostrożnością w operowaniu „emigracją żydowską" jako faktem rozwiązującym całkowicie zagadnienie przeludnienia.

Przebudowa „w głąb" naszego ustroju gospodarczego, zwiększenie wydajności rolnictwa i uprzemysłowienie — są to zagadnienia, którym **obok** emigracji przypisać należy nie mniejsze znaczenie wśród czynników, łagodzących zagadnienia, wywołane stłoczeniem zbyt wielkiej masy ludzi na ograniczonym terytorium.

E. M.

Zbiórki publiczne a pomoc zimowa

Min. Spraw Wewn. wydało przypomnienie iż zbiórki publiczne, które były początkowo wyznaczone na pierwsze cztery miesiące roku 1937 nie mogą być przeprowadzone w tym okresie ze względu na zarezerwowanie tego czasu wyłącznie dla akcji zimowej pomocy bezrobotnym. Terminy zbiórek wyznaczonych na czas do końca kwietnia zostają przesunięte na następne kwartały 1937 roku.

Rolnicze filmy propagandowe

Samorząd w ciągu ubiegłego miesiąca podjął starania w celu dostarczenia lokalnym organizacjom rolniczym do wyświetlania w terenie filmów dotyczących produkcji rolniczej.

W związku z tym sekcja organizacji ogólnorolniczych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych zawarła umowę z wytwórnią, która będzie wypożyczać wojewódzkim organizacjom rolniczym propagandowe filmy rolnicze. Obecnie przygotowywane są dla tego celu filmy, ilustrujące produkcję mleka i jego zbyt, wyrób bekonów na wywóz do Anglii, rasy owiec hodowanych w Polsce i t. p.

100 skrzyń pomarańcz dla ubogiej dziatwy szkolnej

Z inicjatywy i na skutek starań prezydium Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, spółdzielnia plantatorów owoców cytrusowych „Pardess" w Palestynie ofiarowała 100 skrzyń pomarańcz jafskich do dyspozycji Pani Prezydentowej Marii Mościckiej, dla ubogiej dziatwy szkolnej oraz ubogich dzieci.

Stan gospodarczy powiatu święciańskiego polepsza się

Sytuacja gospodarcza powiatu Święciańskiego w roku 1936 w stosunku do lat ubiegłych przedstawia się pomyślnie. Akcja oddłużeniowa, zwyżka cen płodów rolnych i trzody spowodowały w znacznej mierze podniesienie zdolności płatniczych wieśniaka. Daje się zauważyć wyjście z okresu beznadziejności i martwoty. Widzimy teraz od dawna nie spotykaną rzecz: wieśniak zaczyna regularnie płacić podatki. Można zauważyć coraz bardziej powiększający się ruch w sklepach narzędzi rolniczych. Sieczkarnie, młocarnie, kieraty i t. p. znajdują licznych nabywców. Ludność daje dowody zrozumienia potrzeb państwa. Wyrazem tego może być zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej, której wynik przekracza sumę 20 tysięcy złotych. Imponująco przedstawiają się też wyniki akcji pomocy bezrobotnym.

Bilanse budżetów gminnych w większości wypadków wykazują znaczne nadwyżki. Umożliwia to gminom prowadzenie na większą skalę prac inwestycyjnych. Jesienią 1936 r. zaczęto budować w powiecie 14 szkół im. Marszałka Piłsudskiego. Na cel ten wyasygnowana jest suma 120 tysięcy zł. ze skarbu państwa i 180 tysięcy z gmin Niezależnie od tego gminy i Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych budują obecnie 3 nowe szkoły w powiecie.

Dość szybkie tempo komasacji gruntów odmienia oblicze gospodarcze Święciańszczyzny. Na gruntach wsi zaprojektowanych do komasacji przeprowadzana jest melioracja. Przy fachowej pomocy ludność wsi wykonuje prace melioracyjne zamiast szarwarku gminnego. Powstaje w terenie cała sieć rowów odwadniających.

Jest to bardzo pomyśln rozwiązanie sprawy, bo pojedyńczy gospodarz nie mógłby dać rady z kopaniem ścieków. W innym wypadku prace te musiałyby trwać długie lata.

Rozwój gospodarczy poszczególnych gmin prawie zawsze zależy od inicjatywy, wkładu pracy i ogólnej działalności wójtów. Dobór solidnego elementu na wójtów jest i będzie zawsze rękojmią dobrej i postępowej gospodarki gminnej. Wzorowym wójtem w powiecie Święciańskim jest m. in. p. Władysław Niedzwiecki, który pracuje w gminie Kiemieliszki. Prowadzi on bardzo oszczędną gospodarkę w gminie, czym przyczynił się do spłacenia ogromnych długów ciążących na gminie, zbudował 2 szkoły w terenie, buduje obecnie remizę strażacką, racjonalnie i wzorowo kieruje robotami drogowymi, systematycznie zadrzewia drogi (założył szkółkę drzew przydrożnych), pobudował betonowe chodniki w miasteczku Kiemieliszki i t. p.

Ale i tam, gdzie wójtowie nie odznaczają się zbytnią energią, dzięki poprawie koniunktury wieś sama dźwiga się powoli.

jd.

Obóz zimowy junaków w Lidzbarku



Z Warszawy odjechała grupa 112 junaków — młodocianych robotników, ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, na wypoczynkowy obóz zimowy, zorganizowany przez Z. U. S. Junacy spędzą w pięknej, zdrowo położonej okolicy, na terenach obozów letnich Okr. Urzędu WF i PW, parę tygodni, tak bardzo im potrzebnych dla zdrowia. Czas zimowego obozu wypoczynkowego będzie poświęcony w większej części hartującym organizmy robotnicze sportom zimowym. Koszta przejazdu i utrzymania całej grupy pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Junacy zorganizowani i przygotowani do obozu przez Okręgowy Urząd WF i PW otrzymali pełny ekwipunek sportowy. Zdjęcie nasze przedstawia junaków, przed odjazdem na obóz w momencie przeglądu ekwipunku.

Wielkie ulgi dla wileńskiego przemysłu

Ostatnio wileńska Izba Rzemieślnicza nawiązała kontakt z Anglią i otrzymała stamtąd próbne zamówienie na wyroby drzewne, które wykonano ku pełnemu zadowoleniu odbiorców. Poważną przeszkodę do zawarcia umowy na stałą dostawę tych wyrobów stanowił brak odpowiedniej taryfy kolejowej za przewóz tego rodzaju przesyłek do portów dla eksportu.

Dyrekcja Kolejowa w Wilnie w zrozumieniu konieczności dla Wileńszczyzny eksportu wyrobów drzewnych pragnąc umożliwić jej skuteczną konkurencję z obcymi rynkami wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o obniżenie opłat przewozowych dla tych wyrobów eksportowanych do Anglii. Ministerstwo Komunikacji przychylając się do wniosków Dyrekcji K. P. w Wilnie wprowadziło z dniem 21 grudnia 1936 r. nową, specjalną dla tych wyrobów taryfę pf-15, dla stacji Wilno i Woropajewo, której stawki w porównaniu z dawniej obowiązującymi, obniżono o 33% przy przesyłkach do 15 tonn, o 41% do 10 tonn i o 47% tonn do 5 tonn.

W ten sposób, ważny postulat wileńskiego przemysłu ludowego, tokarskiego i stolarskiego został całkowicie uwzględniony. Przyczyni się to niewątpliwie wybitnie do podniesienia się tego przemysłu a zarazem do ożywienia życia gospodarczego Wileńszczyzny. Wszelkich szczegółowych informacyj udzielają wszystkie ekspedycje towarowe D. O. K. P. w Wilnie.

Wzmocnienie nadzoru nad ochroną rybołówstwa

Wojewoda wileński wydał zarządzenie do wszystkich starostów woj. wileńskiego w sprawie wzmocnienia nadzoru nad ochroną rybołówstwa.

Mocą ustawy o rybołówstwie (DURP Nr. 35, poz. 357 z 1932 r.) organa administracji państwowej powołane zostały do stworzenia rybołóstwu jak najpomyślniejszych warunków rozwoju. Staraniem władz administracyjnych na terenie woj. wileńskiego są tym bardziej troskliwie czynione, iż wobec b. znacznej ilości wód otwartych, położonych w województwie, prowadzone na nich rybołóstwo stanowi dość poważną gałąź wytwórczości tej ziemi, a ponad to znajduje się w stadium organizacji i urządzenia swych gospodarstw. Jednym ze środków tych starań systematyczne zwalczanie przekroczeń przepisów normujących sposób wykonywania rybołówstwa.

Za wykrywanie przestępstw w stosunku do ustawy o rybołówstwie wojewoda wileński wprowadził nagrody dla funkcjonariuszów policji państwowej i dozoru rybackiego.

KURJER SPORTOWY

Ryga — Wilno 12:4

Drugi występ bokserów łotewskich

Drugi z kolei występ bokserów łotewskich zakończył się ponowną porażką Wilna. Nie trzeba jednak tego żałować. Dobrze się stało, że zdecydowano się wreszcie na przerwanie błogiej śpiączki, która ogarnęła nasze pięściarestwo w ubiegłym sezonie. Mecze, mecze i jeszcze raz mecze — oto jedyna skuteczna droga, która ruszyć musi boks wileński z martwego punktu, na którym od dłuższego już czasu utkwił.

Zdecydowane zwycięstwo Łotyszów w sobotę ściągnęło do obszernej sali kina „Mars“ blisko 1000 zwolenników pięściarstwa. Na tym miejscu pod adresem publiczności skierować należy słowa uznania za sportowe zachowanie i daleko posunięty obiektywizm, który kazał równie żywo oklaskiwać gości, jak i swoich faworytów.

Drużyna ryska „Las“ zasilona kilku pięściarzami innych klubów łotewskich wystąpiła wczoraj jako reprezentacja Rygi. Reprezentacja Wilna nie stanowiła, niestety, elity naszego pięściarstwa. W szeregach jej zabrakło przede wszystkim tej miary bokserów, co Wojtkiewicz, no i Norwicz. Poziom poszczególnych walk był wyższy niż w sobotę.

W szeregach Wilna zabrakło przedstawicieli dwóch najcięższych wag, co zmusiło nas do oddania gościom aż 4 punktów walkowerem.

Ogólny wynik spotkania 12:4 dla Rygi. Faktyczny w ringu 8:4.

Po ceremoniale powitalnym i wzajemnym wzniesieniu przez zawodników okrzyków na cześć gości i wilnian rozpoczęto zawody. Zainaugurowała je, jak zwykle:

waga musza: Dolgicer (Ryga) i Lendzin (Wilno). Wilniani z miejsca przejmuje inicjatywę i z furią rusza do ataku, uzyskując wysoką przewagę. Zawodnik łotewski zlekka oszołomiony pozostaje przez cały czas w defenzywie, inkasując wiele cennych ciosów. Zawodnik łotewski krwawi. U schyłku pierwszej rundy następuje błyskawiczne zwarcie, tragiczne w swych skutkach dla Lendzina. Otrzymuje on silny cios, który rozkrwawia mu brew. Sędzia ryngowy (Łotysz) przerywa walkę, przyznając zwycięstwo przez techniczne k. o. Dolgicerowi. Decyzja ta spotyka się z żywiołowym protestem widowni. Większość twierdzi, że fatalny cios był zwykłym faulem, wykonany bowiem został nie rękawicą, a głową.

W ten sposób Wilno traci pewne zwycięstwo.

Waga kogucia przynosi Wilnu dwa pierwsze upragnione punkty. Walczą: Treimans (Ryga) — Bagiński (Wilno). Walka mało ciekawa. Bagiński ufny w siłę swego ciosu poluje na k. o. Walka chaotyczna z wyraźną jednak przewagą wilnianina we wszystkich rundach kończy się jego zasłużonym i jednogłośnie przyznanym zwycięstwem.

Waga piórkowa: Fiodorow (Ryga)— Krasnopiorow (Wilno). Z miejsca zaznacza się wyraźna przewaga Łotysza. Krasnopiorow zawiódł, wypadając bardzo blado. W pierwszych dwóch rundach Krasnopiorow inkasuje moc ciosów, by w III-ej, podciągnąć się i ruszyć do ataku. Nie zdołał jednak uzyskać utraconego terenu i przegrał zasłużenie na punkty.

Nasuwa się tu uwaga, czy nie byłby lepszy Kulesza z AZS'u?

Waga lekka: Trebo (Ryga — Iwański (Wilno). Młody zawodnik wileński mile rozczarował. Walczy z głową, uzyskując lekką przewagę. Większość ciosów wyłapuje na rękawicę. Niestety, w III-ej rundzie Iwański zwalnia tempo i bardziej renomowany jego przeciwnik dochodzi do głosu, nadrabiając utracone punkty, a nawet zapewnia sobie nieznaczne zwycięstwo.

Waga półśrednia: Aktorzy tego spotkania — to 8-krotny mistrz Łotwy — Tiasto i młody zawodnik wileński Borys. Tiasto niewątpliwie jest gwiazdą ekipy łotewskiej. Pierwsze chwile upływają na wzajemnym badaniu się zawodników. W II-ej rundzie Łotysz, który zdążył już poznać słabe strony swego przeciwnika, rusza do zdecydowanego ataku, wzmagając jeszcze bardziej tempo w rundzie III-ej. Pod koniec walki Borys jest zupełnie „groggi“ i prze do zwarcia. Wygrywa wysoko na punkty Tiasto.

Waga średnia była ostatnią walką dnia. Walczą: Beinerts (Ryga)—Untum (Wilno). Spotkanie kończy się zwycięstwem wilnianina. Walka dość chaotyczna i mało ciekawa. Przynosi jednak Wilnu dalsze dwa punkty.

W wagach półciężkiej i ciężkiej, jak już donieśliśmy wyżej, Wilno oddało cztery punkty walkowerem.

W ringu sędziowali na przemiał Łotysz i ze strony polskiej p. Kalinowski Ten ostatni nienagannie. **(et).**

Morderstwo rabunkowe

W Zwierowszczyźnie (gmina mołczadzka), pow. baranowicki odnaleziono 23 bm. w nocy w stodole zwłoki 53-letniego Jerzego Santy, mieszkańca tejże wsi. Policja ustaliła, że Jerzego Santę zamordowali w celach rabunkowych 21-letni Aleksander Kordasz i 23-letni Grzegorz Santo. Zabójcy zwabili swą ofiarę na podwórko, zadusili Santę i zrabowali mu 80 zł. Zabójcy przyznali się do winy. Zrabowane pieniądze odnaleziono.

Samobójstwo właściciela restauracji „Narocz“

Wczoraj popełnił samobójstwo właściciel kawiarni i restauracji „Narocz“ przy ulicy Mickiewicza 11 46-letni Piotr Brzeziński.

Brzeziński zastrzelił się w gabinecie swego zakładu, oddając celny strzał z dubeltówki w serce.

Samobójstwo miało miejsce koło godziny 8 rano. Strzału narazie nikt nie słyszał. Dopiero po upływie 2 godzin koło 10-ej jedna z kelnerek zajrzawszy przypadkowo do gabinetu stwierdziła fakt zgonu.

Samobójca pozostawił list, w którym prosi nikogo nie winić w jego śmierci.

Tragicznie zmarły był w swoim czasie współwłaścicielem „Palais des Danses“, a następnie dzierżawił bufet w „Klubie Myśliwskim“.

Ostatnio założył własną restauracje p. n. „Narocz“. (c).

Posiedzenie K-tu do spraw młodzieży wiejskiej

23 bm. w Izbie Rolniczej odbyło się posiedzenie Wojew. Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej.

Przewodniczącym Komitetu jest poseł Wł. Kamiński, wiceprzewodniczącym przedstawiciel Izby Rolniczej — inż. Czerniewski. Do Komitetu wchodzą przedstawiciele:

Wileńskiego Urz. Wojewódzkiego: — Wydz. Społ.-Politycznego, Wydz. Roln. i Ref. Roln., Kuratorium Okr. Szkol. Wil.: Wydz. Szkolnictwo Zawodow., Oświata Pozaszkolna. Organizacyj — Związku Młodej Wsi, Katolick. Stow. Młodz., Związku Strzeleckiego i Okr. PW i WF w Grodnie.

Posiedzenie było poświęcone zagadnieniom pracy w organizacjach młodzieży wiejskiej. — Poza tym rozpatrzono i uchwalono plan pracy na rok przyszły, budżet, regulamin akcji przysposobienia rolniczego i złożono sprawozdania.

Prowadzona przez Komitet akcja przysposobienia rolniczego ma na celu usamodzielnienie wsi drogą przygotowania zawodowego do pracy w swoich gospodarstwach oraz przygotowanie do pracy społecznej.

Przygotowanie zawodowe obejmuje trzy stopnie przysposobienia rolniczego. Po przejściu tych trzech stopni, zdobyte wiadomości mniej więcej równają się 60 proc. szkoły rolniczej niższego typu. Obecnie na rok przyszły uchwalono, iż do pracy przystąpi 400 zespołów (t. j. obejmuje około 400 wsi). W całym województwie wileńskim pracę prowadzi się w tej dziedzinie od r. 1929, ale obecnie praca coraz bardziej krystalizuje się i osiąga coraz lepsze warunki.

Z prac OTO i KR w pow. oszmiańskim

W ub. tygodniu w Oszmianie odbyło się posiedzenie rady OTO i KR, na którym zarząd złożył sprawozdanie z ubiegłego okresu pracy oraz preliminarz budżetowy i plan na rok następny. Na zakończenie obrad jednogłośnie uchwalono zebrać od członków T-wa na pomoc zimową z jednego ha po 5 kg ziemniaków lub 2 kg zboża.

W tym samym czasie odbyło się pod przewodnictwem starosty oszmiańskiego posiedzenie Pow. Komisji Rolnej, na które przybył przedstawiciele Wileńskiej Izby Rolniczej insp. Rudolf Mroszczyk. Złożono sprawozdanie okresowe, omówiono preliminarz budżetowy i plan pracy. Uchwalony budżet wynosi zł. 49.000 i składa się z sum z Izby Rolniczej poszczególnych gmin, Wydziału Pow. i Funduszu Pracy. Ponadto wobec słabych tegorocznych urodzajów w niektórych gminach, postanowiono zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o przyjście z pomocą ludności wiejskiej w formie sprowadzenia dla niej odpowiedniej ilości słomy.

W tym samym dniu na posiedzeniu Komisji Szkolnej do spraw Szkoły Rolniczej w Antonowie, po sprawozdaniu dyrektora szkoły, uchwalono budżet szkoły w sumie 23 tys. zł.

Echa radiowe

„Miasto“ i kukułka

Z audycyj zeszłotygodniowych wyróżnia się niewątpliwie audycja pt. „Miasto średniowieczne“. Audycja barwna, żywa, interesująca. Możnaby było tylko dając ją na całą Polskę, gdyż niewątpliwie jest tego godna — usunąć kłótnie mieszczek. Niewiasty kłócą się od początku świata i będą się kłóciły aż do jego końca w sposób mniejwięcej jednakowy. Należy wątpić, czy sekutnica średniowieczna odróżniała się czymkolwiek od współczesnej i odwrotnie.

Cennym nabytkiem Rozgłośni Wileńskiej będą niewątpliwie odczyty włościan dla włościan, wygłaszane przed mikrofonem. Odczyty te zostały bardzo szczęśliwie zapoczątkowane przez doskonały odczyt pt. „Praca mężczyzny na wsi“. Odczyty tego rodzaju zwiążą niewątpliwie silnymi węzłami wieś wileńską z Rozgłośnią Wileńską.

Kukułka świąteczna odznaczała się pod każdym względem nader wysokim poziomem. Poza tym była b. miła do słuchania dla dzieci od lat 5 do 80.

Parę słów o audycjach zagranicznych. Radiostacje w Moskwie i Mediolanie w dalszym ciągu częstują swoich słuchaczy codziennie, wykładami propagandowymi, w języku hiszpańskim. Z Moskwy lecą paragrafy nowej konstytucji sowieckiej. Należy wątpić czy biedni Hiszpanie są w stanie ocenić należycie nowotwory prawne... zwłaszcza, że towarzyszą im inne „paragrafy“, lecące z aeroplanów.

Radio rumuńskie nadawało wczoraj prześliczny koncert orkiestrowy. Z Budapesztu lecą co dzień piękne tony muzyki cygańskiej. — Zdaje się, że te ostatnie mają większe powodzenie. **l.**

Konkurs na powieść

Naczelny **Instytut Akcji Katolickiej** w Polsce ogłasza konkurs na powieść. Atmosfera i potraktowanie problemów powieści konkurs. winny się opierać na wewnętrznym przeżyciu katolicyzmu. Poza tym manuskrypty winny odpowiadać następującym warunkom.

Manuskrypty winny być opatrzone godłem i pisane czytelnie po jednej stronie (pożądane maszynopisy). Nazwisko autora i dokładny adres winny być dołączone do manuskryptu w zapieczętowanej kopercie, zaopatrzonej tym samym co manuskrypt godłem. Termin nadsyłania manuskryptów upływa z dniem 1 grudnia 1937 roku. Za trzy najlepsze powieści wyznacza się następujące nagrody: 1 — 2000 zł.; 2) 1000 zł. i 3 — 500 zł.

Zastrzega się prawo pierwokupu powieści nagrodzonych i wyróżnionych. Bliższe szczegóły podane będą w tygodniku literackim „Kultura“. Manuskrypty należy nadsyłać pod adresem: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, IV piętro. (KAP).

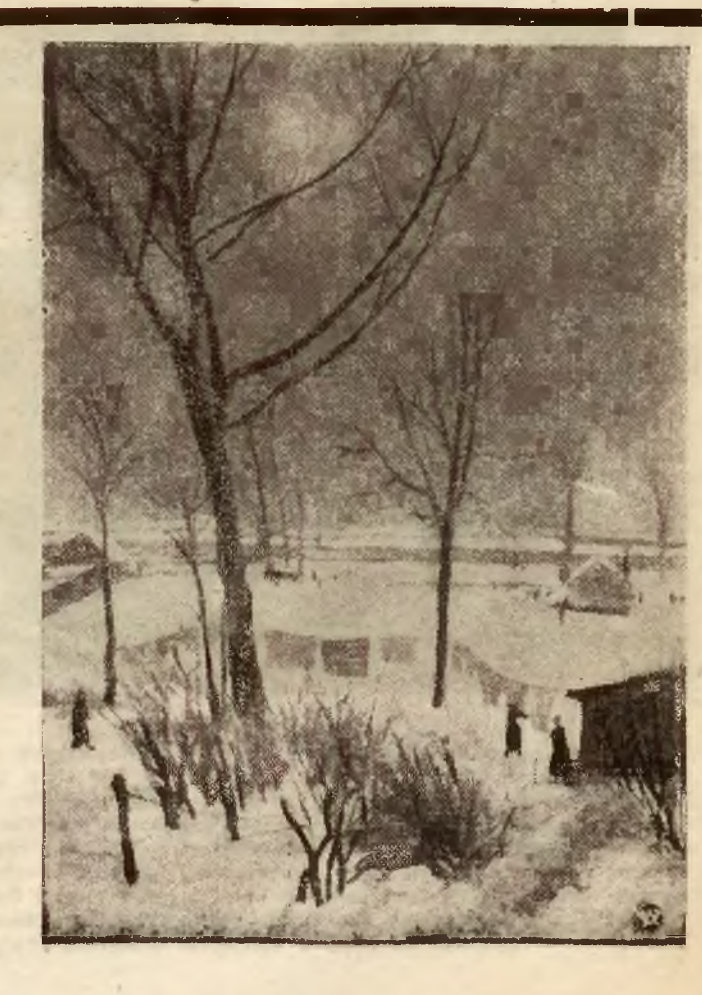
Fatalny skok z pociągu

23 bm., o godz. 21,30 na przystanku osobowym Kurhan, na szlaku Skrzybowce — Lida, wyskoczył z pociągu jadący bez biletu 48-letni Antoni Rauba ze wsi Rauby, gm. lebrodzkiej. Skok się nie udał i Rauba został ciężko okaleczony. Pierwszej pomocy udzielił mu dyżurny ruchu st. Kurhan — Falkowski.

„Poranek zimowy“ — Bartoszewicza

Zdjęcie nasze przedstawia reprodukcję obrazu naszego malarza Bartoszewicza p. t. „Poranek Zimowy“.

Obraz ten, wystawiony przez malarza polskiego w Brukseli, na cieszącej się dużym powodzeniem wystawie jego dzieł, został zakupiony przez rząd belgijski do zbiorów państwowych.



Egzaminy na prawo posiadania pojazdów mechanicznych

Otwarcie Biura Technicznego przy Wileńskim Automobilklubie w celu egzaminowania kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych.

Pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (prawa jazdy) wydawały dotychczas Urzędy Wojewódzkie na podstawie egzaminów przeprowadzanych przez te Urzędy.

Celem wprowadzenia istotnych ułatwień przy uzyskiwaniu tych pozwoleń, przekazał Minister Komunikacji, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej sprawy egzaminowania i wydawania świadectw, wymaganych do uzyskanych pozwolenia wyłącznie Automobilklubowi Polski, który ze swej strony powierzył tę funkcję na terenie poza Województwem Warszawskim, poszczególnym regionalnych Automobilklubom.

W Wilnie Biuro Techniczne przy Wileńskim Automobilklubie obejmujące swą działalnością cały teren Województwa Wileńskiego, będzie uruchomione od dnia 2 stycznia 1937 r., przy ul. Mickiewicza 35 m. 36, czynne będzie codziennie od godz. 10 do 13.

Biuro Techniczne będzie egzaminowało kandydatów, udzielało wszelkich informacji i załatwiało formalności wymagane do uzyskania pozwolenia na prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych, tak przez kierowców zawodowych, jak i amatorów. N. B.

Inwalidzi żądają rewizji systemu sprzedaży papierosów

Jak się dowiadujemy, inwalidzi wojenni zgodnie z powziętymi uchwałami, zgłosili do ministerstwa skarbu prośbę o zreformowanie systemu detalicznej sprzedaży wyrobów monopolu tytuniowego. Żądają mianowicie określenia ściśle ilości miejsc sprzedaży tytoniu, a więc kiosków, budek i sklepów. Poza tym żądają podwyższenia prowizji, przy czym zaznaczają, że prowizja wyznaczana inwalidom powinna być znacznie wyższa niż dla sprzedawców restauracyjnych.

Jak słychać sprawa ograniczenia miejsc sprzedaży nie może liczyć na zrealizowanie, bowiem wzorowanie się w tej dziedzinie na monopolu spirytusowym mogłoby się odbić ujemnie na obrotach monopolu tytuniowego. Natomiast kwestia prowizji jest o tyle słuszna, że przy obecnych zarobkach właściciele kiosków nie mogą sobie zapewnić utrzymania.

3 tygodnie aresztu za awantury w cerkwi

13 bm do cerkwi prawosławnej w Starych Hałbach, gm. żośniańskiej pow. postawskiego, podczas odbywającego się nabożeństwa wtargnął w stanie pijanym 20 letni Bazyli Siskiewicz i począł się awanturować, zaczepiając przy tym w sposób nie przyzwoity obecne młode kobiety. Po usunięciu go siłą ze świątyni sporządzono protokuł i doniesienia karne.

Starosta postawski po rozpoznaniu sprawy w dniu 23 bm ukarał młodocianego awanturnika 3 tygodniowym bezwzględnym aresztem.

Postrzelenie

25 bm., o godz. 16 w Barwaniszkach, gm. szumskiej, podczas bójki został postrzelnoy Stanisław Mazajłow i poturbowani Al. Bielawski i Michalina Rodźkowa. Podejrzany o postrzelenie jest Stefan Rodźko. Wszyscy mieszkają w Barwiniszkach.

KRONIKA

Poniedział. 28 Grudzień

Dziś: Wiktora M.

Jutro: Tomasza i Dawida

Wschód słońca — godz. 7 m. 45

Zachód słońca — godz 2 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 27.XII. 1936 r

Ciśnienie 767
Temp. średnia 0
Temp. najw. +2
Temp. najn. —7
Opad — ślad
Wiatr: poł.-zach.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: chmurno

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Nałęcza (Jagiellońska 1), 2) S-ów Augustowskiego (Kijowska 2), 3) Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8), 4) Frumkinów (Niemiecka 23), 5) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Poza tym dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionów 10), Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

— **Protokuły.** W ciągu dnia wczorajszego organy policyjne sporządziły 5 protokułów za uprawianie potajemnego handlu. Winni zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Przybulski Chonon z Warszawy; dr. Seyda Marian z Warszawy; Biszewski Józef, ziem. z Łyntup.

MIEJSKA.

— **Czy przedmieścia zostaną zelektryfikowane?** Jak się dowiadujemy, elektrownia miejska opracowuje obecnie plan prac elektryfikacyjnych na okres wiosenny. W planie tym w pierwszym rzędzie mają być uwzględnione przedmieścia, na których większość ulic tonie w przysłowiowych „ciemnościach egipskich".

Realizacja tego projektu przez mieszkańców peryferyj miasta niewątpliwie zostanie powitana z całym uznaniem.

— **Choinka i ofiary na biednych.** Z inicjatywy AZS na Placu Katedralnym ustawiono choinkę, upiększoną balonikami. Wieczorem gdy zapalają się na choince lampki wygląda ona bardzo efektownie, nadając miastu specyficzny urok.

— **Eksmisje mieszkaniowe nie ustają.** — Eksmisje mieszkaniowe mimo okresu zimowego trwają nadal. Coprawda w okresie świątecznym uległy zawieszeniu. Obawiać się jednak należy, że wkrótce znowu przybiorą na sile. Obecnie jak wykazują dane statystyczne wydziału opieki społecznej eksmituje się średnio dziennie po 2—3 rodziny.

Wszystkim wyeksmitowanym z pomocą przychodzi miejska opieka społeczna, która udziela wyesknitowanym skromnych zasiłków na wynajęcie nowego mieszkania.

Z KOLEI.

— WYDAWANIE WYCIECZKOWYCH BILETÓW NARCIARSKICH. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 21 grudnia rb. Nr. HO. II—42A/300 narciarskie bilety wycieczkowe w dniach 25 i 26 grudnia br. wydawane będą wszystkim bez okazywania legitymacyj Polskiego Związku Narciarskiego. Powrót powinien nastąpić najpóźniej 10 dnia od dnia oznaczonego na bilecie jako pierwszy dzień jego ważności. Zaznacza się, iż cena tych biletów jest zryczałtowana za oba kierunki.

Na terenie Dyr. Okr. Kolei Państw. w Wilnie tylko Wilno uprawnione jest (kasa stacyjna lub Orbis) do wydawania tego rodzaju biletów i tylko do stacyj następujących:

1) do jednej ze stacyj położonych na odcinkach Wapienica — Głębce i Mikuszowicze — Zwardoń oraz do staci Hucisko i Jeleśnie. Cena biletu kl. II zł. 60, kl. III zł. 40.

2) Do jednej ze stacji położonych na odcinku Jucha — Zakopane oraz do stacji Rabka Zdrój i Babka — Zaryte. Cena biletu kl. II — zł. 60, kl. III. zł. 40.

3) Do jednej ze stacji położonych na odcinku Żegiestów — Krynica. Cena biletu kl. II zł. 66, kl. III zł. 44.

4) Do jednej ze stacji położonych na odcinkach Rosłucz — Sianki i Skole — Ławoczne. Cena biletu kl. II zł. 69, kl. III zł. 46.

5) Do jednej ze stacji położonych na odcinku Nadwórno — Woronienka. Cena biletu kl. II zł. 72, kl. III zł. 48.

— POCIĄG POPULARNY WILNO — ZAKOPANE. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż pociąg popularny z Wilna do Zakopanego, odejdzie z Wilna nie 2-go stycznia 1937 r., lecz 9 stycznia 1937 r.

Opłaty pozostają niezmienione. Zapisy i informacje w Orbisie.

WOJSKOWA

— **Przygotowania do poboru rocznika 1916.** Referat wojskowy Zarządu miasta przekaże w najbliższym czasie władzom starościńskim spisy poborowych rocznika 1916, którego powtórna rejestracja zakończona została z dniem 30 listopada r. ub.

Wszyscy ci poborowi, którzy w terminie tym nie zarejestrowali się winni to pod sankcją surowych kar uczynić jak najszybciej.

Na podstawie list poborowych władze administracyjne opracowują plan poboru tego rocznika. Pobór rozpocznie się w początkach maja r. prz. i trwać prawdopodobnie będzie do drugiej połowy czerwca. W czasie tym codziennie urzędować będą Komisje Poborowe.

Wcielenie do szeregów nastąpi jesienią roku 1937 oraz na wiosnę roku 1938.

GOSPODARCZA

— **Świadectwa przemysłowe.** Już kilka dni zaledwie zostało do wykupienia świadectw przemysłowych przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze. — Termin wykupu świadectw upływa z dniem 1 stycznia.

W początkach przyszłego miesiąca wyruszą na miasto dla przeprowadzenia lustracji specjalni kontrolerzy Izby Skarbowej. Brak nowego świadectwa pociąga za sobą surowe kary pieniężne, a nawet przymusowe zamknięcie przedsiębiorstwa.

— **Egzekucje zaległości podatkowych.** — Egzekucja zaległych należności podatkowych, która uległa przerwie w okresie Świąt, wkrótce ponownie zostanie podjęta. Przeprowadzana jest obecnie egzekucja zaległych podatków zarówno państwowych jak i komunalnych.

RÓŻNE.

— **Sprostowanie.** Do zamieszczonego wczoraj sprawozdania sądowego pt. „Samowola majątku Szehietowszczyzna" wkradł się błąd, polegający na opuszczeniu kilku wyrazów w zdaniu: „obrońca p. Skirmunta dowodził, **że uskarżony dochodził** swoich słusznych praw". Wyrazy podkreślone zostały opuszczone, przez co został przeinaczony sens zdania.

RADIO

WILNO

Poniedziałek, dnia 28 grudnia 1936 r.

6.30 — Kolęda: 6:33 — Gimnastyka; 6:50 — Muzyka; 7:15 — Dziennik proanny; 7:25 — Program dzienny; 7:30— Informacje; 7:35 — Muzyka; 8:00—11.57 — Przerwa; 11:57 — Sygnał czasu i hejnał; 12:03 — Koncert orkiestry repr. Pol. Państw.; 12:40 — Dziennik południ.; 12:50 — W rodzinie i gromadzie; pogad. — 13.00 — Muzyka popularna; 14:00—15:00 — Przerwa; 15:00 — Wiadomości gosp. 15:15 — Orbis mówi; 15:18 — Koncert reklamowy; — 15:25 — Życie kulturalne; 15:30 — Odcinek prozy; 15:40 — L. van Beethoven; 15:45 — Audycja życzeń dla dzieci; 16:15 — Gwara w literaturze polskiej — odczyt; 16:30 — Koncert zespołu H. Adamskiej Grossmanowej; 17:00 — Co Polska wniosła do kultury ? —odczyt; 17:15 — Koncert solistów; 17:50 — Historia zegara — pog.; 18.00 — Wiadom. sport.; 18:20 — Polski Czerwony Krzyż w Tuhmontach; 18:30 — Koncert dla młodzieży; 18:50 Jakim warunkom muszą odpowiadać nasze bekony; 19:00 Audycja strzelecka; 19:30 — Muzyka lekka; 20:25 — Erna Sack — śpiewa; 20:45 — Dziennik wiecz. 20:55 — Pogad. aktualna.; 21:00 — Idąc za kolędą, wieczór literacki; 21.30 — Koncert; 22:00 do 23.00 Koncert symfoniczny.

WTOREK, dnia 29 grudnia 1936 r.

6,30: Pieśń por. 6,33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por. 7.25: Program dz. 7.30: Infromacje i giełda roln. 7.35: Muzyka na dzień dobry; 8.00: Przerwa: 11.57: Sygnał czasu i hejnał; 12.03: Koncert rozr. 12.40: Dziennik połudn. 12,50: Wskazówki praktyczne dla rolników; 13.00: Muzyka popularna; 14.00: Przerwa; 15,00: Wiadom. gospod. 15.15: Koncert rekl. 15.25: Życie kult. 15,30: Odcinek prozy; 15,40: Pieśnj polskie; 16,00: Ze spraw litewskich (w jęz. polskim); 16.10: Emil Młynarski — Mazur; 16.15: Skrzynka PKO; 16,30: Koncert muzyki lekkiej; 17,10: Powieść mówiona, Marii Kuncewiczowej; 17,25: Sonaty skrzypcowe Beethovena: 17,50: Zdrowia, szczęścia, pomyślności, monolog; 18,00: Pogadanka; 18,10: Komunikat śniegowy; 18,20: 10 minut wspólnego czytania; 18.40: Berżeretki francuskie, 18.50: Pogadanka akt. 19.00: Dyskutujmy; 19,20: Z muzyki angielskiej, koncert A. Hermana; 20,00: Rozmowa muzyka ze słuchaczem; 20.15: Muzyka operowa: 20.40: Dziennik. wiecz. 20,50: Pogadanka akt. 21,00: Koncert rozrywkowy z Budapesztu; 21.45: Współczesny humanizm w literaturze; 22,00: Koncert rozrywkowy — transmisja z Berlina.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w poniedziałek wiecz. na przedstawieniu po cenach propagandowych powtórzenie arcywesołej komedii „TEMPO 120" w świetnie zgranej premierowej obsadzie zespołu.

Jutro wieczorem wraca na afisz ostatnia nowość repertuaru teatru znakomita komedia „BYŁ SOBIE WIĘZIEŃ" z dyr. Szpakiewiczem odtwórcą roli tytułowej, w dalszej premierowej obsadzie zespołu. W czwartek wieczorem dana będzie nowa premiera teatru komedia muzyczna p. t. „MAIKA" z ulubieńcami publiczności pp.: Górską i Szczawińskim w rolach głównych" zostanie również powtórzona w czwartek w nocy na rozpoczęcie Nowego Roku.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Przygoda w Grand Hotelu".** Dziś o g. 8,15 w. grana będzie w dalszym ciągu słynna op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu", która zyskała rozgłos oraz uznanie i cieszy się wielkim powodzeniem. W rolach głównych Z. Lubiczówna, M. Martówna i M. Wawrzkowicz.

— **Tradycyjna Rewia Sylwestrowa w „Lutni".** We czwartek najbliższy odbędzie się w „Lutni" o godz. 8,15 i 11,30 w. tradycyjna Rewia Sylwestrowa w 20 obrazach „Frontem do smalonych dub". — Udział biorze cały zespół teatru pod reżyserią K. Wyrwicz-Wichrowskiego i M. Tatrzańskiego. Bilety już są do nabycia w kasie „Lutni".

Śmierć w Wilii

Dnia 25 bm. miedzy godz. 14 a 15 podczas przeprawy łodzią przez Wilię z zaścianku Łapowojnie do kolonij Palestyna (gm. gierwiackiej) łódź się wywróciła, wskutek czego utonął 24-letni Wincenty Janecki ze wsi Czechy. — Pozostałe dwie osoby uratowały się.

W wirze dnia...

Nad ranem w pobliżu Wil. Stacji Radiowej na Lipówce znaleziono nieprzytomnego osobnika z raną postrzałową głowy. Jak się okazało był to 25-letni mieszkaniec wsi Jodziszki Józef Kaczkowski, postrzelony w głowę z obrzezanki podczas zabawy świątecznej. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Żydowskiego.

—:—

Mniej więcej o tej samej porze posterunkowy III Kom. PP. znalazł na ul. Sołtaniskiej, obok płotu domu Nr. 21 ciężko poturbowanego osobnika, którego przewieziono do szpitala. Był to mieszkaniec wsi Leśniki, 21-letni Józef Rynkiewicz. Pobito go na zabawie tanecznej, przywieziono do miasta i... podrzucono.

—:—

Podczas bójki w jednej z „knajp" przy ul. Nowogródzkiej został pobity tragarz Ch. Marmes (Krawiecki zauł. 7). Marmesa opatrzyło pogotowie ratunkowe.

—:—

Dorożkarz Jan Sakowski (Ogórkowa 39) padł ofiarą oryginalnej zemsty. Na Zwierzyńcu do jego dorożki wsiadło trzech osobników, z których jeden od opilstwa bliski był całkowitej utraty świadomości. Osobnicy chcieli widocznie pozbyć się pijanego. Wyrzucili go z dorożki przy ul. Subocz. uregulowali rachunek dorożkarzowi i zbiegli. W tym czasie jednak pijany osobnik zrozumiał o co poszło jego kolegom i mając pod ręką jedynie dorożkarza, napadł na niego i dotkliwie poturbował tak, że Sakowski musiał się zwrócić do pogotowia ratunk. o pomoc.

—:—

W nocy złodziej przedostał się do mieszkania Bolesława Jankwoskiego (Bakszta 18) i wykradł stamtąd ubranie i in. rzeczy ogólnej wartości ponad 200 zł. Złodzieja poszukuje policja.

—:—

Tak zw. „kawalerska" jazda nie zawsze popłaca. Przyjemność kończy się często wielką nieprzyjemnością. Doświadczyli to wczoraj na sobie Lejba Klejner i Jankiel Szochet, którzy transportując 5 skradzionych pasów transmisyjnych, kazali dorożkarzowi pędzić coraz szybciej.

Policjant zatrzymuje dorożkarza:

— Czego pędzicie w tak szalonym tempie. Zachciało się wam protokółu.

— Klienci domagali się tego panie władzo!

— Klienci?

Policjant zajrzał do dorożki. Pod budą siedziało dwóch jegomościów znanych mu z widzenia. Znalezione pasy dopowiedziały wszystko. Tą samą dorożką obu „pasażerów i miłośników kawalerskiej jazdy" odstawiono do aresztu.

—:—

Wiera Prostodówna (Szkaplerna 20) padła ofiarą czworonożnego napastnika. Została napadnięta i dotkliwie pogryziona przez psa, którego właściciel nie trzymał na uwięzi. Przeciwko pośredniemu sprawcy nieszczęścia policja spisała protokół, a starostwo grodzkie niewątpliwie zaaplikuje mu odpowiednią grzywnę, by na przyszłość nie narażał tak lekkomyślnie zdrowia przechodniów.

—:—

Roztargnienie podczas dni świątecznych jest zjawiskiem częstym. Czasami może ono spowodować całkiem nie miłe następstwa. P. Kazimiera Kulewiczowa zam. przy zauł. Przeskok wynajęła dorożkę. Przez roztargnienie zapomniała w dorożce torebkę i 40 zł. Gdy przypomniała sobie było już za późno. Po dorożce i śladu nie pozostało.

Straż pożarną zaalarmowano wczoraj o wybuchu pożaru przy ulicy Dobrej Rady 4, w mieszkaniu M. Cylinga. Po przybyciu na miejsce pożar zlokalizowano. Żadnych wypadków z ludźmi nie było.

—:—

Władysław Jankodski (Cechowa 7) z zawodu szewc ma nielada zmartwienie. Skradziono mu podczas świąt z warsztatu 11 i pół par bucików. Szczególnie boli go ten 23 zbyteczny bucik. Widocznie złodziej pomylił się. Lecz na tym nie kończą się utrapienia p. Władysława. Sprawa jest znacznie nieprzyjemniejsza. O dokonanie tej kradzieży podejrzewa on mianowicie swoją rodzoną córkę Helenę Lubczyńską, zam. przy ul. Kijowskiej 53.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

—:—

Onegdaj późno w nocy przed hotelem Sokołowskiego jakiś pijany osobnik groził pewnej tancerce, którą odwoził do domu rewolwerem. Policja „uspokoiła" pijaka z miejsca.

—:—

Zaczadziała bufetowa restauracji „Ustronie" Anna Traczenko. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe.

—:—

Policja zatrzymała wczoraj trzech kieszonkowców uwijających się po lokalach publicznych. Osadzono ich w areszcie. (c).

Kolejka podziemna Berlina pali się

BERLIN, (PAT). — Dziś wieczorem o godz. 6 wybuchł w tunelu, znajdującej się w budowie podziemnej linii północno-południowej kolejki obwodowej (S. Bahn), w jednej z najruchliwszych miejsc stolicy na Potsdamer Platz, olbrzymi pożar, które przyczyna jest dotąd nieznana.

Akcja gaszenia pożaru jest bardzo trudna. Strażacy pracują w maskach przeciwdymnych i używają aparatów tlenowych. Na miejsce pożaru przybyli natychmiast po trzymaniu wiadomości gen. Goering i min. Geobbels. Na Potsdamer Platz zgromadziła się olbrzymia liczba publiczności.

Pożar ten wybuchł tuż obok miejsca głośnej katastrofy zawalenia się tunelu tej samej kolejki w ub. roku.

Pożar trwa. Szczegółów na razie brak.

Z boisk piłkarskich Polski

KATOWICE, (PAT). — W Świętochłowicach rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy bieniaminkeim Ligi AKS. z Chorzowa a ex-ligowym Śląskiem. Zawody dały wynik remisowy 4:4 (2:3).

POZNAŃ, (PAT). W niedzielę odbyły się w Poznaniu następujące mecze o mistrzostwo okregu: Warta — Kościański KS. 2:1 (2:0), HPC. — Czarni 4:1 (2:1), Pentatlon — Polonia z Górczyna 2:1 (1:0).

Blok zachodnio-azjatycki

BAGDAD, (PAT). — Tutejsze koła polityczne poważnie liczą się z ewentualnością ścisłego porozumienia państw zachodnio-azjatyckich: Turcji, Iranu, Iraku i Afganistanu.

Jednocześnie wypowiadane są opinie, że taki blok podważyłby ideję związku Pan-Arabskiego, którą Anglia jeszcze do niedawna usilnie popierała, jak również mógłby się ujemnie odbić na przyjaźni turecko-sowieckiej.



Wielką pupularnością cieszą się przedstawienia dla dzieci teatrzyku młodzieżowego „Baj", urządzane na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z efektownych „żywych obrazów" tego teatrzyku, serdecznie oklaskiwanego przez licznie zgromadzoną na widowni dziatwę.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4 tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.